

W Egipcie utrzymano 183 wyroki śmierci

22 czerwca 2014

183 wyroki śmierci usłyszeli członkowie Bractwa Muzułmańskiego w Egipcie. Sąd w miejscowości Minja rozpatrywał apelacje od wyroków śmierci, jakie w kwietniu nałożono na 683 osoby. Większość oskarżonych uniewinniono, ale w przypadku niemal dwustu osób, w tym lidera Bractwa, wyroki podtrzymano.

Wśród osób, którym podtrzymano kary śmierci jest duchowy lider Bractwa Mohammed Badie oraz kilka innych, ważnych dla organizacji osób. Wszyscy zostali oskarżeni w związku z zamieszkami, do jakich doszło 14 sierpnia ubiegłego roku. Egipskie wojsko siłą stłumiło wtedy protest islamistów w Kairze, a w starciach zginęło ponad 600 osób. Skazani na śmierć członkowie Bractwa mieli dopuścić się napaści na policjantów, aktów terroru i rzekomego mordowania cywilów.

Nie wiadomo, kiedy i czy egzekucje zostaną dokonane. Jest bardzo prawdopodobne, że oskarżeni ponownie się odwołają. Sprawą ma też zająć się Wielki Mufti Egiptu.

Obrońcy islamistów określili wyroki sądu jako „farsę”. Obrońcy praw człowieka przypominają z kolei, że nowe egipskie władze wyjątkowo brutalnie rozprawiają się ze swoimi przeciwnikami politycznymi czyli z Bractwem Muzułmańskim.

Od grudnia 2013 roku na kary śmierci skazano już łącznie ponad tysiąc zwolenników islamistów. Samo Bractwo zostało przez egipską armię zdelegalizowane i uznane za organizację terrorystyczną.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl